

Porady ogrodnicze

NIE TYLKO
O TRAWNIKU

Jana Ogrodnika



www.janogrodnik.com

Legenda o Dębie Jagiełły

W dniu Wszystkich Świętych wspominamy tych, którzy odeszli od nas na zawsze. Każde życie na Ziemi kiedyś bowiem musi się przecież zakończyć. Nie omija to także wszystkich roślin - w tym drzew, nawet tych największych i najstarszych. Wśród ostatnich wiekiem dominują oczywiście dęby. Te drzewa odchodzą od nas jednak zwykle bardzo powoli, tak jakby trudno byłoby się im pogodzić z faktem swojej własnej śmierci. Jakże często ich pnie jak olbrzymie kikuty sterczą jeszcze przez dziesiątki lat, aż w końcu powala je jakaś straszna wichura. Podobnie było zresztą i z dębem Jagiełły, chociaż upadł jeszcze za życia. Stałe jeszcze na Obszarze Ochrony Ścislej zobaczyć można jego olbrzymi rozkładający się powoli pień. Narodzinom, całemu długiemu życiu a także zgonowi Dębu Jagiełły do dzisiaj towarzyszy wielka legenda.

Chociaż to żubr najbardziej kojarzy się z pewnością każdemu z Puszcą Białowiecką nie wolno zapomnieć nam również o Dębie Jagiełły. To z pewnością pierwsze w swojej dostojności a zarazem najstłyniejsze drzewo spośród wszystkich rosnących kiedyś i obecnie na terenie tej puszczy. To pod nim miał rzekomo odpoczywać Władysław Jagiełło podczas łowów zorganizowanych tuż przed wielką wyprawą grunwaldzką. Drzewo powalone zostało przez wielką wi-



churę w nocy z trzydziestego na trzydziestego pierwszego października 1974 roku. Na podstawie wykonanych na jego pniu nieco wcześniej specjalnych odwiertów naukowcy stwierdzili, że faktycznie nie mógł on jednak mieć więcej aniżeli 450 lat. A zatem nie mógł też pomieścić czasów króla Jagiełły, bo wykiełkował dopiero w początkach szesnastego stulecia.

Nawet jak na dąb rosnący w

gronie wielu innych olbrzymich dębów Puszczy Białowieckiej Dąb Jagiełły miał naprawdę imponujące swoimi rozmiarami konary a z nich zbudowaną niezwykle rozległą koronę. Niektórzy naukowcy dowodzą, że powodem tych olbrzymich rozmiarów był fakt, że przez całe swoje życie dąb ten rósł zawsze na otwartej przestrzeni, na środkowej polanie. Na kilka lat przed wywróceniem się stracił na przykład jeden ze swoich konarów, który był aż 29 metrowej długości.

Obecnie w Białowieckim Parku Narodowym można oglądać jedynie rozkładający się pień tego historycznego drzewa. Przyszłość trzeba, że tuż przed zwaleniem przez wiatr drzewo nie było już w najlepszej kondycji. Miało bowiem sporą dziuplę w dolnej części pnia, w której zmieścić się mogło nawet kilka osób. Prawdopodobnie to właśnie słaby stan zdrowia samej podstawy pnia przyczynił się do upadku tego drzewa jeszcze za jego życia.

Zwalenie się "Dębu Jagiełły" - jednego z najstłyniejszych dębów w Polsce odbiło się wówczas szeroki echem w wszystkich krajowych środkach masowego przekazu.

Twórcą legendy otaczającej "Dąb Jagiełły" był wieloletni dyrektor Parku Narodowego w Białowieży, profesor Jan Jerzy Karpiński. W swoich pierwszych publikacjach z lat 20. dąb ten opisał jeszcze, jako drzewo zupełnie bezimienne, którego wiek ocenił jedynie na 400 lat. Dopiero nieco później, począwszy od środka lat 30., drzewo to ściśle związał z osobą króla Władysława Jagiełły. Kroniki potwierdzają bowiem, że król ten przebywał co najmniej dwa razy na terenie

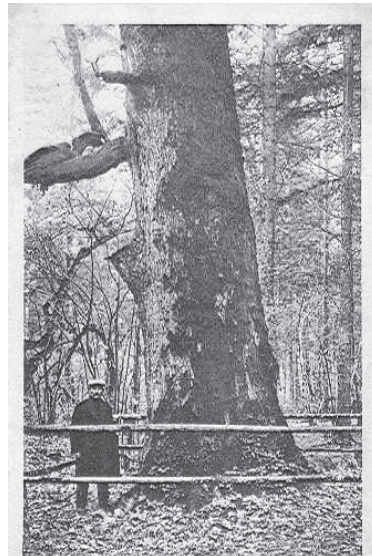


solonego żubrzego i łosiego mięsa. Znaczący temat myśliwskiej przypuszczają, że polowano wówczas także na tury, dziki, niedźwiedzie i jelenie. W 1426 roku król Jagiełło schronił się w puszczy ponownie przed panującą na terenie całego kraju zarzą.

Powołana do życia przez profesora Karpińskiego legenda dokonała prawdziwego zawirowania w białowieckiej turystyce. Sprawiała, że tysiące turystów udało się odciągnąć od centrum Białowieży i zgodnie z zamysłem autora ruszyli oni podziwiać piękno dzikich ostępów samej puszczy.

Legenda Dębu Jagiełły nie kończy się jednak wraz z jego smutną śmiercią. Z żołądki zrzuconych przy jego upadku ówczesni pracownicy Zakładu Badań Ssaków, panowie Stanisław Borowski i Jerzy Olszewski wyhodowali kilka dąbków, z których zachował się niestety tylko jeden. Obecnie rośnie on w ogrodzie Białowieckiej Stacji Geobotanicznej i żartobliwie nazywany jest "Jagiellończykiem".

Dąb Jagiełły ma również innego, godnego sobie następcę. To dąb szypułkowy o nazwie "Dąb Jagiełły", który rośnie w Łabiszynie koło Bydgoszczy. Jego obwód w pierśnicy wynosi aż 610 cm. Według miejscowego przekazu Władysław Jagiełło na pamiątkę swego pobytu w tym miasteczku zasadził na Wzgórzu Łabiszyńskim dwa dęby, z których jeden zachował się do dzisiaj. A miało to miejsce 3 listopada 1410 r., kiedy to król zatrzymał się na nocleg w dobrach Macieja Latałskiego, jadąc do Inowrocławia zaraz po zakończeniu bitwy pod Koronowem. Dąb ten rośnie na wzgórzu, tuż obok kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja, po prawej stronie od jego głównego wejścia.



Dąb Jagiełły w Puszczy Białowieckiej

Puszczy Białowieckiej. Po raz pierwszy był tutaj z pewnością w 1409 roku. Sam Długosz podaje, że król zaraz po zjeździe w Brześciu Litewskim, gdzie z Witoldem ustalili wspólne wystąpienie przeciw Krzyżakom, zjechał z dworem do Puszczy Białowieckiej i tutaj urządził wielkie łowy. Trwały one osiem dni - pomiędzy 6 a 14 grudnia 1409 roku - w okolicach rzeki Leśnej i miały wielkie znaczenie. Gromadzono zapasy mięsa dla wojska na przyszłą wojnę. Mięso było solone, wędzone i na wiosnę 1410 roku spławiane w ogromnych bekach Narewką, Narwią, Bugiem i Wisłą do Płocka, który obrano za bazę zaopatrzeniową wojska. Jagiełło osobiście śledził przysposabianie zapasów mięsa. Na polecenie króla wyłapywano również dzikie konie leśne - tarpány, które, choć drobne ale silne, świetnie nadawały się do służby w wojsku litewskim, niewyposażonym raczej w ciężkie zbroje. Łowy ciągnęły się całą zimą, obejmując także inne puszcze na Litwie i w Polsce. Do Płocka trafiło wówczas dwieście beczek

Dęby - pomniki przyrody w Polsce

- Dąb Bartek Przemysła, ok. 500 lat, rosnący przy murze przyklasztornym w wielkopolskiej miejscowości Owińska
- Dąb Bartek koło Zagnańska
- Dąb Bażyńskiego w Kadynach
- Dąb Beczka w Puszczy Białowieckiej
- Dąb Bogusława X w Puszczy Wkrzańskej koło Leśna Górnego
- Dąb Bolko w Hniszowie
- Dąb Bolesław w Lesie Kołobrzeskim - najstarszy dąb w Polsce (wg szacunku z roku 2000: 805 lat)
- Dąb Car w Puszczy Białowieckiej
- Dąb Chrobry opodal wsi Piotrowice - do niedawna uznawany za najstarszy dąb w Polsce
- Dąb Dzierżona we Wrocławiu
- Dąb Jagiełły w Białowieckim Parku Narodowym
- Dąb Józef w Brzynie (woj. pomorskie - gmina Krokowa)
- Dąb Kongresowy w Puszczy Białowieckiej
- Dąb Krzyż Południa w Puszczy Białowieckiej
- Dąb Wielki Mamamuszi w Puszczy Białowieckiej
- Dąb Mieszko na Ursynowie (dzielnica Warszawy)
- Dąb Mnich w Mnichowie (województwo świętokrzyskie)
- Dąb Napoleon w powiecie zielonogórskim
- Aleja Napoleona w Parku Krajobrazowym Pojezierza Iławskiego
- Dąb Król Nieznanowa w Puszczy Białowieckiej
- Dąb Imperator Północy w Puszczy Białowieckiej
- Dąb Imperator Południa w Puszczy Białowieckiej
- Dąb Piotrowy w Toporowie (województwo lubuskie)
- Dęby rogalińskie w Rogalińskim Parku Krajobrazowym
- Dąb Poganin w Węglówce (województwo podkarpackie)
- Dąb Stefan, Dąb Żeromskiego
- Dąb Władek z Zagrzęby w Karczmiskach
- Dąb Wolności w Głownie

Aby uznać dąb za pomnik przyrody jego obwód w pierśnicy powinien być większy aniżeli pewne szacunkowe wartości minimalne. Zarówno dla dębu szypułkowego jaki czerwonego, które rosną poza obszarami lasów wymiar ten wynosi 300 cm.



REALTY LTD. BROKERAGE
(416) 534-3511

direct: (416) 303-7375
www.janogrodnik.com

Przemysław Dąbrowski
znany w środowisku Polonii
jako Jan Ogródnik

Z przyjemnością informuję, że dołączyłem do zespołu agentów GoWest Realty.

Jeżeli macie Państwo dom z ładną parcelą, ogrodem, czy też innymi walorami krajobrazowymi proszę o kontakt - z pewnością znajdzie kupca, który to doceni!

BEZPŁATNY PROJEKT OGRODU!
PRZY ZAKUPIE LUB SPRZEDAŻY DOMU

Sprzedając lub kupując dom z GoWest masz wielką szansę wygrania nowego Lexusa 2011
Kupującym ze mnie dom zwracam 50% kosztów poleconego przeze mnie prawnika